

Stanowisko
Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego
NSZZ „Solidarność” w Lublinie
z dnia 16 lipca 2017 r.
w sprawie 37. rocznicy wydarzeń
„Lubelskiego Lipca 1980”

Strajk, jaki rozpoczęli robotnicy WSK-PZL w Świdniku, 8 lipca 1980 r., był iskrą, która wzniciła pożar robotniczego buntu. Lipcowe strajki objęły 150 zakładów pracy Lublina i Lubelszczyzny, w których udział wzięło łącznie ponad 50 tysięcy ludzi pracy. Był to prawdziwie spontaniczny protest, w obronie godności życia wszystkich Polaków oraz o ich podmiotowość w naszym państwie. Ówczesne lipcowe strajki otworzyły nowy rozdział polskiej historii. W istocie bowiem uruchomiły one pokojową i demokratyczną drogę walki, w wyniku której narodziła się „Solidarność”, nie tylko jako nasz związek, ale przede wszystkim jako ruch społeczny będący wyrazem zwykłej ludzkiej solidarności, bez której nie byłoby możliwe odrodzenie demokratycznej i suwerennej Polski, tej, w której obecnie żyjemy. Jej przesłanie przekazał nam papież Jan Paweł II, syn polskiej ziemi i święty Kościoła, który w czerwcu 1979r., podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, zaapelował do Polaków, aby zawsze wspólnie, zawsze razem „jeden i drugi, i nigdy jeden przeciw drugiemu”. Tamte słowa naszego papieża przebudziły Polaków, którzy trafnie zrozumieli ich moralne przesłanie i podjęli takie działania. Pierwszym wyrazem były właśnie lubelskie strajki z lipca 1980 r. Były one strajkami pokojowymi, demokratycznymi, w których po raz pierwszy nie było przemocy i krwi. Miesiąc później w sierpniu 1980 r. drogą tą poszli robotnicy Stoczni Gdańskiej, podejmując kolejny protest, także pokojowy, także demokratyczny i w obronie tych samych wartości. Przyniósł on pierwsze, ale za to najważniejsze zwycięstwo. Podpisane zostało porozumienie, w wyniku którego powstał, niezależny od komunistycznych władz PRL, Związek Zawodowy „Solidarność”. Kontynuował on obroną w Lipcu 1980 r. drogę walki, która zawiodła nas ostatecznie do demokratycznej i wolnej Polski, w której dziś żyjemy. Pokojowa i demokratyczna droga działania stała się nie tylko elementem szlachetnego etosu „Solidarności”, ale naszą największą wartością, którą możemy się szczycić dzisiaj wszyscy.

Dziś żyjemy w wolnym i demokratycznym państwie. Ci, którzy mówią, że jest inaczej, zaprzeczają prawdzie, usiłując jedynie bronić swoich przywilejów, niesłusznie nabytych. Wielu z nich było w przeszłości prawdziwymi oprawcami Polaków. Wbrew temu, co możemy usłyszeć dzisiaj z ich ust, jesteśmy naprawdę wolnym i demokratycznym państwem, w którym istnieje prawdziwy dialog społeczny. W jego rezultacie wydarzyło się w ostatnich kilkunastu miesiącach wiele dobrego. Beneficjentem tego są wszyscy ludzie pracy w naszym kraju. Już samo powołanie Rady Dialogu Społecznego (RDS) było takim dobrem. Nastąpił również realny wzrost płacy minimalnej, wzrosły także stawki godzinowe dla zatrudnionych na umowach zleceniach. Powstały nowe przepisy dotyczące umów na czas określony, wprowadzono klauzule społeczne w zamówieniach publicznych oraz wszedł w życie program 500 plus, którego beneficjentem są miliony Polaków wychowujących swoje dzieci – największy potencjał każdego państwa. Prezydent Andrzej Duda podpisał niedawno ustawę obniżającą wiek emerytalny. Będzie ona obowiązywała od 1 października 2017r. Prezydencki podpis pod tą ustawą tak naprawdę przywraca godność polskiemu pracownikowi. Wymienione zmiany są sukcesem nas wszystkich. To również sukces naszego związku, który od dawna się ich domagał. Warto m.in. podkreślić, że „Solidarność” od 2012 r. systematycznie protestowała przeciwko wszelkim próbom podwyższenia wieku emerytalnego w naszym kraju.

Jednak nie możemy spocząć na laurach. Przed Polską stoją kolejne wyzwania społeczne, które czekają na swoje rozwiązanie. Jednym z nich jest naprawa funkcjonowania służby zdrowia. W tym przypadku problemem nie są już tylko same warunki pracy czy płacy w sektorze ochrony zdrowia. Mamy w nim obecnie do czynienia z realnym zagrożeniem zdrowia i życia pacjentów. Rozwiązania organizacyjne poprzedniego rządu, polegające jedynie na komercjalizacji placówek i usług medycznych, doprowadziły do znacznego pogorszenia dostępności obywateli do świadczeń zdrowotnych.

Kolejne wyzwanie, przed jakim dzisiaj stoimy, to Wolna Niedziela Dla Rodziny. Tak naprawdę jest to postulat nawiązujący do 21. postulatów, jakie legły u podłoża podpisania porozumień sierpniowych w 1980 r. Jak pamiętamy żądano w nich m.in. wprowadzenia wszystkich sobót wolnych od pracy. Trzeba ciągle przypominać rządzącym, że prorodzinne rozwiązania socjalne winny być zsynchronizowane z odpowiednią prorodzinną edukacją. Jej brak przekłada się i będzie przekładał na kryzys rodziny, z jakim nadal mamy w Polsce do czynienia.

Aby móc skutecznie i mądrze odpowiedzieć na wszystkie stojące przed nami wyzwania, musimy wracać pamięcią do lipcowych dni 1980 r., pełnych

wiary i mądrości, która wypływała ze społecznej nauki Kościoła. Historia przekazuje nam tę prawdę, gdy po raz kolejny dotykamy tamtych wydarzeń i gdy przypominamy o bohaterstwie zwykłych ludzi w czasie „Lubelskiego Lipca”. Możemy wówczas zauważyć, jak odważni byli i jak wiele ryzykowali. Zadajemy więc sobie pytanie: co tak naprawdę sprawiło, że było ich stać na tak wiele? Czy dzisiaj stać nas wszystkich na to, aby nieść dalej to zaszczytne dziedzictwo odwagi i wytrwałości?

*Sekretarz Zarządu Regionu
Środkowo-Wschodniego NSZZ „S”*